

## **Materiał Domeny.pl bezprawnie straszy rejestrem dłużników - cz. II z dnia 21 października 2008 roku.**

### **~kaliber**

Takie praktyki to normalka - proponuję aby przyjrzeni się Państwo regulaminowi podobnej firmy "nazwa.pl" - w punkcie 15 regulaminu również zastrzegają sobie prawo do zmian regulaminu, które mają wchodzić w życie wraz z ogłoszeniem ich na stronie, a klient w takim wypadku może według nich wnieść tylko protest i ofertę rozwiązania umowy, co jest oczywiście niezgodne z prawem, więc zapis taki jest nieskuteczny - jak widzę sąd konsumencki już się w tej konkretnej sprawie wypowiedział (punkt 1183 rejestru klauzul niedozwolonych, ale też 1491).

Zapytajcie ich jak możecie czemu nadal stosują niedozwolony zapis?

A wszystkim, którzy mają kłopot z domeny.pl polecam federację konsumentów która na pewno chętnie pomoże, a tym co mają wytrwałosc skierowanie sprawy na drogę sądową.

Tacy oszuscici licza na to, że jak chukną to ktos sie przestraszy, nie badzcie naiwni :)

### **~eugeniusz**

Jak można ukarać domeny.pl - banalnie proste tak nagłośnić sprawę aby nikt już nie kupował żadnych usług ani nie przedłużał.

Co ciekawe domeny.pl mają jeszcze bardziej zawity (albo inaczej przetłumaczony) regulamin w wersjach językowych. A ile się nabrało firm i osób z innych krajów?

Domeny.pl powinny zniknąć z rynku i tak się pewnie stanie ponieważ traktują klienta jak dojną krowę a przy tym oszukując mieszając w regulaminie a to największy błąd w tej branży. Pozew zbiorowy jest jedynym wyjściem z tej sytuacji.

### **~war goes on**

[w odpowiedzi dla: ~eugeniusz]A jednak można wygrać z domeny:

<http://domaintalk.pl/index.php?showtopic=3432> Jak widać chyba...

ja u nich nie kupie, moi znajomi, ani oszukani i ich znajomi + ci co slyszeli o sprawie. moze jakies 100.000 osób. firma sama sie tak urzadzila. a wystarczylo byc fair wobec "krów", tzn klientow ;-)

### **~oszukany**

Ja zgłosiłem sprawę na policję, wszczęli postępowanie w sprawie oszustwa na mojej osobie, jak na razie zostałem przesłuchany - zobaczymy co dalej. Przygotowuję pismo do prokuratury.